

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 maja 2014 roku sygn. akt I C 822/11 Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. Oddziałowi Ł. – Miasto na rzecz R. kwotę 2. 200 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014r. do dnia zapłaty, zobowiązał pozwanego do usunięcia przyłącza wraz ze słupem energetycznym 0,4 kV zainstalowanych na nieruchomości powoda R. P. tj. działce nr. 18/7 położonej w Ł. przy ulicy (...) i oddalił powództwo w pozostałej części. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 KPC i ustalając, że powód wygrał proces w 22 %, szczegółowe ich rozliczenie pozostawiając do rozstrzygnięcia referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, że przez nieruchomości stanowiącą własność powoda, tj. działki gruntu nr (...) położoną w Ł. przy ul. (...) przebiega linia energetyczna o napięciu (...). W chwili nabycia przez powoda działki brak było jakiegokolwiek wzmianki w księdze wieczystej o ustanowieniu służebności przesyłu.

Decyzją Urzędu Miasta Ł. Wydziału Urbanistyki i (...) i Budownictwa Nr (...)/46/95 z dnia 2 marca 1995 roku udzielono poprzednikowi prawnemu pozwanego - (...) S.A. w Ł. pozwolenie na budowę tej inwestycji wskazując, iż przy realizacji inwestycji należy zachować warunek nienaruszania praw osób trzecich. Odpisu powyższej decyzji nie doręczono ówczesnemu właścicielowi działki numer (...), tj. S. K..

W momencie nabycia przez powoda własności działki numer (...) przy ul. (...) w Ł., nieruchomość ta nie miała wyznaczonych granic. Po dwóch latach, gdy chciał ogrodzić działkę okazało się, że ogrodzenie sąsiada wchodzi na 20 cm w jego działkę, zaś słup energetyczny stoi na terenie jego działki, od którego odchodzi przyłącze energetyczne, które dostarcza prąd budynkowi gospodarczemu sąsiada. Przyłącze do sąsiada nie ma fazy, bo przepalił się przewód i nie spełnia on swojej funkcji. Nieruchomość sąsiada ma łącznie dwa przyłącza: z ulicy, które zasila dom oraz biegnące przez działkę powoda, które zasila garaż sąsiada.

Wysokość wynagrodzenia za okres od 2008 roku do dnia sporządzenia opinii wynosi z uwzględnieniem współczynnika zmian cen wynosi 2.200 złotych.

Przy tak ustalony stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że żądanie powoda oparte na art. 222 kc jest zasadne. Podstawę prawną roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowi art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Dokonując oceny prawnej żądania powoda w kontekście przesłanek sformułowanych w art. 222 § 2 k.c. stwierdzić należy, iż w rozpoznawanej sprawie pozwany nie udowodnił, iż przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda. Nie budzi wątpliwości fakt, iż poprzednicy prawni pozwanych dopuścili się naruszenia prawa własności przysługującego powodowi i jego poprzednikom prawnym. Naruszenie to polegało – i nadal polega – na wkroczeniu w prawo własności poprzez umieszczenie w obrębie cudzej nieruchomości napowietrznej linii energetycznej i stacji transformatorowej. Pozwany nie przedstawił przy tym żadnej decyzji administracyjnej wydanej bądź to na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. 1974.10.64 j.t.), ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tj. Dz. U. 1991, Nr 30, poz. 127), czy też ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. 2010, Nr 102, poz. 651) kreującej po jego stronie tytuł prawny do władania nieruchomością stanowiącą własność powoda. Z uwagi na to, że pozwany jest posiadaczem części nieruchomości powoda w złej wierze to nie ma jakichkolwiek podstaw do wyłączenia możliwości dochodzenia przeciwko niemu roszczenia z art. 225 k.c. Ustalając wysokość wynagrodzenia należnego powodowi Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego z zakresu szacunku nieruchomości, która ostatecznie nie była kwestionowana, a który wskazał, że wysokość wynagrodzenia za okres od 2008 roku do dnia sporządzenia opinii wynosi 2.200 złotych.

Sąd I instancji uznał także za zasadne oparte na przepisie art. 222 § 2 kc roszczenie usunięcia przyłącza wraz ze słupem energetycznym 0,4 kV zainstalowanych na nieruchomości powoda. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał by powód, żądając przywrócenia stanu poprzedniego, nadużywał w okolicznościach sprawy przysługującego mu

prawa podmiotowego. Powód dochodząc usunięcia przyłącza wraz ze słupem energetycznym działa w granicach przysługujących mu uprawnień a jego działanie stanowi przejaw dbałości o własne mienie.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany, który zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie punktu 1., 2. i 4. zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 222 § 2 kc w związku z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawo budowlane poprzez błędną wykładnię poprzez uznanie, że pozwany nie udowodnił, że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda podczas gdy poprzednikowi prawnemu pozwanego udzielono zezwolenia na budowę, w ramach której mieściło się prawo korzystania z nieruchomości, a sama decyzja jest tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości;

b. art. 222 § 2 kc poprzez błędną wykładnię i nie udzielenie pozwanemu terminu na usunięcie spornego łącza;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest:

a. art. 233 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na bezpodstawnym przyjęciu, że powodowi należy się wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w kwocie 2 200 złotych podczas gdy nie została udowodniona i uzasadniona wysokość żądania, a także bezpodstawnym uznanie, że sporne urządzenie może zostać usunięte przez pozwaną, choć było wybudowane w celu publicznym i działanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

b. art. 328 kpc poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie co doprowadziło do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia bez wskazania faktów, które Sąd uznał za udowodnione i nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku.

Wskazując na powyższe podstawy apelacyjne pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna..

Wbrew wywodom w niej zawartym zaskarżony wyrok jest trafny i brak jest podstaw do jego podważenia. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne prawidłowo poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, jak również podziela dokonaną przez tenże Sąd ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego i wyciągnięte z tej oceny wnioski.

Rozpatrując zarzuty zawarte w apelacji w pierwszej kolejności należało wskazać, iż sąd I instancji prawidłowo zdefiniował istotę sporu w rozpoznawanej sprawie, która sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy strona pozwana wykazała tytuł prawny do korzystania z gruntu strony powodowej, czy też urządzenia przesyłowe zostały umieszczone w gruncie powoda bezprawnie. Tej właśnie kwestii dotyczy znaczna część zarzutów podniesionych w apelacji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być rozważana dopiero po stwierdzeniu, że w toku właściwie przeprowadzonego postępowania dokonano ustaleń, zezwalających na zastosowanie norm prawa materialnego.

Przechodząc do omówienia podniesionych w apelacji zarzutów, w pierwszej kolejności za całkowicie chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że powodowi należy się wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w kwocie 2 200 złotych podczas gdy nie została udowodniona i uzasadniona wysokość żądania, a także bezpodstawnym uznaniu, że sporne

urządzenie może zostać usunięte przez pozwaną, choć było wybudowane w celu publicznym i działanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W myśl art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 kpc. W szczególności Sąd ten prawidłowo, w oparciu o cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności w oparciu o opinię biegłego z zakresu szacunku nieruchomości B. W. , której rzetelność nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że pozwany korzystał i nadal korzysta z nieruchomości należącej do powodów w części zajętej pod linię energetyczną. Jak wynika z opinii, przez działkę nr (...) należąca do powoda przebiega linia energetyczna o napięciu (...). Linia energetyczna znajduje się w zachodnim narożniku działki, przebiegając ukośnie w kierunku: północny wschód – południowy zachód. Linia energetyczna przecina północną granicę działki w punkcie położonym w odległości ok. 4 m od północno – zachodniego narożnika oraz linia energetyczna przecina zachodnią granicę działki w punkcie oddalonym ok. 17 m od ul. (...), tworząc trójkąt prostokątny. Długość linii wynosi ok. 18 m. Po wybudowaniu budynku linia energetyczna opiera się o narożnik budynku powoda, co powoduje poważny uszczerbek o charakterze estetycznym oraz funkcjonalnym. Wysokość wynagrodzenia za okres od 2008 roku do dnia sporządzenia opinii wynosi z uwzględnieniem współczynnika zmian cen wynosi 2.200 złotych.

Mając na uwadze powyższe należało stwierdzić, iż podniesiony przez apelującego zarzut, że Sąd Rejonowy błędnie i w sposób całkowicie dowolny ustalił powierzchnię wykorzystywaną pod urządzenia energetyczne , a co za tym idzie wysokość należnego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie okazał się zupełnie niezasadny. W szczególności podkreślenia wymaga fakt, iż pozwany w toku postępowania nie kwestionował zarówno pisemnej, jak i ustnej opinii biegłego z zakresu szacunku nieruchomości, nie składał wniosków dowodowych co do opinii innego biegłego. W konsekwencji należało uznać, iż wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Za całkowicie niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 328 kpc poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie co doprowadziło do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia bez wskazania faktów, które Sąd uznał za udowodnione i nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku W judykaturze utrwalony jest pogląd, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych wskazanych w tym przepisie

lub zawiera istotne braki, uniemożliwiające kontrolę kasacyjną orzeczenia (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r. I CKN 312/97, z dnia 19 lutego 2002 r. IV CKN 718/2000, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/2000, z dnia 20 lutego 2003 r. I CKN 65/2001, z dnia 22 maja 2003 r. II CKN 121/2001, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r. III CKN 792/98 OSNC 1999, Nr 4 poz. 83). Uzasadnienie Sądu I instancji nie zawiera takich mankamentów, stąd zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. jest bezzasadny. Uzasadnienie spełnia wszystkie ustawowe wymogi, a Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w sposób wszechstronny dokonał oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów, a rozważania prawne są wyczerpujące i umożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu.

Istotą sprawy było ustalenie czy strona pozwana wykaże tytuł prawny do korzystania z gruntu strony powodowej, czy też okaże się, że urządzenia przesyłowe zostały umieszczone w gruncie powoda bezprawnie, co z kolei rodziłoby określone konsekwencje w relacji do żądania nakazania usunięcia linii energetycznej. Wiąże się to z zarzutem naruszenia przepisów art. 222 § 2 KC w zw. z art. 140 KC. Zgodnie z treścią powołanych przepisów przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to jest skierowane przeciwko trwałemu wkraczaniu w sferę uprawnień właściciela przez osobę nieuprawnioną i jest zasadne pod warunkiem, że stronie przeciwnej nie przysługuje skuteczne względem właściciela prawo do korzystania z rzeczy.

Skarżący podniósł niezasadny zarzut, że skoro jego poprzednik prawny dysponował pozwoleniem na budowę - a w myśl regulacji zawartych w prawie budowlanym, wymagano dla uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę prawa dysponowania nieruchomością, to w ramach tej decyzji mieściło się prawo do korzystania z nieruchomości i na tej podstawie skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 222 § 2 kc w związku z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku prawa budowlanego.

Wbrew pogładowi strony skarżącej, poprawność prowadzenia procesu budowlanego nie ma wpływu na kwalifikację posiadania z punktu widzenia dobrej lub złej wiary ani też nie dokonuje zmiany stosunków właścicielskich. Wynika to z różnego charakteru regulacji zawartej w prawie budowlanym i prawie cywilnym. Aby móc wybudować określone instalacje na terenie nieruchomości stanowiącej własność prywatną, poprzednik prawny pozwanej musiał uzyskać prawo do dysponowania tą nieruchomością. w celu korzystania z tych instalacji, polegającego na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym, czy też dokonywaniu napraw w razie awarii, co zakłada jednak konieczność zapewnienia swobodnego dostępu do tych urządzeń. Wiąże się zatem z ograniczeniem własności do nieruchomości i pociąga za sobą konieczność stałego uregulowania tego stanu faktycznego w postaci chociażby ustanowienia określonego ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz właściciela urządzeń. Materia ta unormowana jest przepisami należącymi do prawa cywilnego, zawartymi w Kodeksie cywilnym i ustawie wywłaszczeniowej, obowiązującej w dacie budowy urządzeń, nie zaś w prawie budowlanym. Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, w sytuacji braku zgody właściciela, jedynie ostateczna decyzja administracyjna wydana w trybie ustawy wywłaszczeniowej uprawniałaby przedsiębiorstwo do prowadzenia inwestycji na terenie cudzych nieruchomości.

W wypadku, gdy pozwany twierdził, że zapadła decyzja administracyjna zezwalająca na przeprowadzenie urządzeń przesyłowych na nieruchomości powoda, zaprzeczenie przez właściciela nieruchomości istnieniu skutecznej względem niego decyzji, nakłada na pozwanego obowiązek udowodnienia jej wydania przez uprawnione organy (art. 6 KC). Nie jest natomiast wystarczające wykazanie faktu wydania decyzji o zezwoleniu na budowę inwestycji, bowiem nie stanowi ona podstawy do ograniczenia prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego poprzez posadowienie urządzeń przesyłowych. W sprawie nie wykazano wydania decyzji administracyjnej w trybie ustawy z 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. 1974.10.64 j.t.), ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (tj. Dz. U. 1991, Nr 30, poz. 127), czy też ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. 2010, Nr 102, poz. 651), która by kreowałaaby po jego stronie tytuł prawny do władania nieruchomością stanowiącą własność powoda.

Należy przypomnieć, że przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Tekst jednolity: Dz. U. 1974 r. Nr 10 poz. 64 - dalej „ustawa wywłaszczeniowa”) przewidywały dwa sposoby ograniczenia prawa własności na rzecz Państwa. Była to bądź umowa z właścicielem, na podstawie której ustanawiał on określoną służebność, bądź wywłaszczenie przybierające formę decyzji administracyjnej. W okresie od wejścia w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Tekst jednolity: Dz. U. 1991 r. Nr 30 poz. 127 ze zm., dalej: „u.g.g.”) - która uchyliła ustawę z 12 marca 1958 r. - od dnia 1 sierpnia 1985 r. do dnia 31 grudnia 1997 r. przesłanki i tryb wywłaszczania nieruchomości określone były przepisami rozdziału szóstego. Rozumienie wywłaszczenia (art. 47 ust. 1) nie różniło się od przyjętego uchyloną ustawą, dokonywane było decyzją administracyjną, prowadziło do nabycia własności przez Skarb Państwa lub gminę, i do wygaśnięcia innych obciążających ją praw (art. 50 ust. 1), za odszkodowaniem (art. 55 ust. 1). Analiza cytowanych przepisów prowadzi do wniosku, że przedsiębiorca posługujący się w prowadzonej działalności urządzeniami przesyłowymi, zainstalowanymi na nieruchomości stanowiącej własność innej osoby, mógł uzyskać tytuł do korzystania z niej w tym celu, w postaci decyzji wydanej przez organ administracyjny, mającej charakter wywłaszczeniowy, polegający na ograniczeniu prawa własności nieruchomości przez uprawnienie przedsiębiorcy do korzystania z niej, w związku z koniecznością założenia tych urządzeń.

Pozwana nie przedstawiła ani decyzji administracyjnej wywłaszczeniowej, ani oświadczenia właściciela o ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego. Nie przedstawiono także decyzji określającej przebieg urządzeń przesyłowych przez działkę powoda.

W wyroku z dnia 6 lipca 2012 r. V CSK 344/11 (L.) Sąd Najwyższy wskazał, że decyzja administracyjna zatwierdzająca projekt budowy i zezwalająca na budowę nie stwarza dla przedsiębiorcy podstawy prawnej do legalnego posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości innego właściciela. Z przedstawionych przyczyn należało podzielić pogląd Sądu I instancji, że pozwany nie wykazał, że legalnie - na podstawie uprawnień prawnorzeczowych lub obligacyjnych - zajął nieruchomości powoda pod inwestycję. Należy przy tym podkreślić, że poprzedniczka prawna powoda nie była stroną postępowania związanego z zezwoleniem na budowę, a sama decyzja nie obejmowała swoją treścią posesji numer (...) stanowiącej obecnie własność powoda, przebieg zaś linii energetycznej miał nie ingerować w nieruchomości prywatne. Strona pozwana nie przedstawiła również żadnej umowy zawartej z powodem, z której wywodziłaby uprawnienie do korzystania z nieruchomości powoda. Zatem należało uznać, iż powód jest właścicielem nieruchomości, z której to bezumownie korzystał pozwany (i jego poprzednicy prawni) w zakresie posadowienia na tejże nieruchomości linii energetycznej o napięciu 0.4 kV do chwili obecnej.

Za całkowicie bezzasadny należało uznać także zarzut naruszenia art. 222 § 2 kc i nie udzielenie pozwanemu terminu na usunięcie spornego łącza oraz bezpodstawne uznanie, że sporne urządzenie może zostać usunięte przez pozwaną, choć było wybudowane w celu publicznym i działanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Celem roszczenia negatoryjnego jest bowiem możliwie szybkie przywrócenie właścicielowi całkowitego władztwa nad rzeczą, zaś ustanowienie służebności przesyłu prowadzi do zgodnego z prawem ograniczenia uprawnień właściciela wobec należącej do niego rzeczy (wyr. SA w Poznaniu z 5.3.2013 r., I ACa 1096/12, niepubl.). Zbadanie zasadności żądania właściciela będzie zależało od całokształtu okoliczności towarzyszących naruszeniu jego prawa własności.

W ostatnich latach dominuje stanowisko, zgodnie z którym zastosowanie art. 5 kc jako podstawy oddalenia powództwa windykacyjnego jest, co do zasady, niedopuszczalne (tak wyr. SN z 22.11.1994 r., II CRN 127/94, L.; zob. też wyr. SN z 27.5.1999 r., II CKN 337/98, OSN 1999, Nr 12, poz. 214 oraz z 3.10.2000 r., I CKN 287/00, OSN 2001, Nr 3, poz. 43). Jednak w wypadkach wyjątkowych SN zdaje się dopuszczać możliwość oddalenia powództwa windykacyjnego na podstawie art. 5 kc. Uwzględnienie w okolicznościach konkretnej sprawy, że żądanie właściciela pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, nie musi prowadzić zawsze do oddalenia powództwa. Możliwe jest bowiem odroczenie wydania rzeczy właśnie z uwagi na zasady współżycia społecznego. W uchwale z 25 maja 1973 r. (III CRN 86/73, OSN 1974, Nr 12, poz. 204) SN wskazał, że zasady współżycia społecznego mogą powodować odroczenie eksmisji, ale nie mogą prowadzić do pozbawienia uprawnionego jego prawa.

W rozpoznawanej sprawie takie szczególne, wyjątkowe okoliczności nie występowały, słup posadowiony na gruncie powoda zasilał budynek gospodarczy sąsiada, ale od jakiegoś czasu nie spełniał tej funkcji, sąsiad ma inne przyłącze, a zatem usunięcie przedmiotowego słupa nie stwarza zagrożenia interesów osoby trzeciej czy też ryzyka długotrwałego pozbawienia zasilania gospodarstw domowych wielu rodzin.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Łodzi w oparciu o art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną orzekając o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 98 kpc w związku z art. 108 §1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 6 pkt 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz.1348 ze zm.).